

Sygn. akt I Ca 214/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący-Sędzia | SSO Małgorzata Moskwa |
| Sędzia: | SSR del. do SO Magdalena Kocój (spr.) |
| Sędzia: | SSO Barbara Chłędowska |
| Protokolant: | Wiesława Oczóś |

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. sp.j. w Z.

przeciwko C. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 306/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego C. S. na rzecz powoda (...) Sp. Jawna
w Z. kwotę 411 zł (czterysta jedenaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 214/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 września 2013r.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013r., sygn. akt I C 306/12, Sąd Rejonowy w Dębicy zasądził od pozwanego C. S. na rzecz powoda K. sp.j. w Z. kwotę 2.203,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Przytoczony wyrok zapadł w oparciu o ustalenia stanu faktycznego i ocenę prawną zawarte w uzasadnieniu tegoż orzeczenia (k. 82-88).

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony przez pozwanego C. S. w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie:

a/ art. 56 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pozwany złożył oświadczenie woli wykonania usługi naprawy pojazdu składające się na czynność prawną w postaci umowy o dzieło tj. umowy o naprawę pojazdu na kwotę 9.228,14 zł podczas gdy z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, że wolą pozwanego nie było zawarcie umowy o dzieło – umowy o naprawę pojazdu na kwotę 9.228,14 zł, ale na kwotę 6.852,39 zł;

b/ art. 199 §1 pkt 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiła przeszkoda procesowa, tj. brak należytego umocowania pełnomocnika powódki, co winno skutkować odrzuceniem pozwu;

c/ art. 67 § 1 k.p.c. w zw. z art. 86 k.p.c. w zw. z art. 29 k.s.h. poprzez nieudzielenie przez powódkę w sposób prawidłowy umocowania dla radcy prawnego A. K., w sytuacji gdy z treści pełnomocnictwa z dnia 15 stycznia 2011r. wynika, że pełnomocnictwa udzieliła Pani B. K. w imieniu własnym, a nie spółki jawnej (...)a zatem pełnomocnictwo udzielone zostało przez osobę fizyczną do działania w imieniu osoby fizycznej, a nie spółki jawnej, co skutkuje brakiem należytego umocowania strony powodowej w tym postępowaniu;

d/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek naruszenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzące do wniosków sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że pozwany odstawił samochód celem dokonania naprawy oraz że między stronami zawarta została umowa o dzieło na naprawę pojazdu na kwotę 9.228,14 zł, a także, że pozwany odebrał pojazd bez zastrzeżeń, co jest sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami pozwanego, z których wynika, że jedyną kwotą, jaką pozwany znał i co do której udzielił upoważnienia, w którym zobowiązał się do jej zapłaty była kwota 6.852,39 zł, a nie kwota 9.228,14 zł, pozwany podpisał bowiem upoważnienie z dnia 20 grudnia 2010r. po odebraniu samochodu i zapoznaniu się z kwotą 6.852,39 zł jako jedyną znaną mu kwotą za naprawę, a zatem oświadczeniem woli składającym się na zobowiązanie do zapłaty obejmował tę jedynie kwotę, a nie kwotę 9.228,14 zł, pozwany zaprzeczył wyraźnie, aby pismo z dnia 8 lutego 2011r. do niego dotarło, a powód nie przedstawił dowodu przeciwnego; poprzez przyjęcie, że powód wezwał pozwanego do zapłaty, kiedy to powód na wezwanie pozwanego nie przedstawił w postępowaniu w I instancji dowodu nadania wezwania; sprzeczne z treścią materiału dowodowego przyjęcie, że pozwany ustalił termin naprawy, który to fakt nie wynika z przedstawionych dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie objętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W przypadku niestwierdzenia nieważności postępowania i podstaw do odrzucenia pozwu pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W każdym przypadku pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego podniósł, że w jego ocenie w niniejszej sprawie nie powinien mieć zastosowania art. 628 k.c. lecz art. 630 k.c., albowiem doszło do zmiany wynagrodzenia kosztorysowego, która to zmiana nie została zaakceptowana przez pozwanego. Z kolei zdaniem pełnomocnika powodowej spółki strony

zawierając umowę nie określiły wysokości wynagrodzenia za naprawę, co powoduje, że zastosowanie winien znaleźć art. 628 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż – wbrew twierdzeniu pozwanego – w sprawie niniejszej brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania i odrzucenia pozwu. Nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nigdy nie jest okolicznością prowadzącą do odrzucenia pozwu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999r. I CKN 1108/97, OSNC 1999/9/158). Skutki nienależytego umocowania pełnomocnika nie następują automatycznie. Uchybienie to jest usuwalne i w tym celu sąd wyznacza określony termin, mający charakter terminu sądowego, do zatwierdzenia czynności pełnomocnika przez stronę. W judykaturze przyjmuje się, że takie potwierdzenie czynności może nastąpić również w postępowaniu odwoławczym i wówczas wyłączona jest możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie reprezentowany (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1968r. III CZP 93/68 - OSNCP 1969, z. 7-8, poz. 129 oraz uchwałę z dnia 18 września 1992r. III CZP 112/92 - OSNCP 1993, z. 5, poz. 75). Podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, by w charakterze pełnomocnika procesowego strony powodowej występowała osoba, która nie może być pełnomocnikiem, a tylko występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) – zob. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 lipca 2008r. III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133. Dopuszczanie do zatwierdzenia czynności dokonanych przez pełnomocników nielegitymujących się należyty umocowaniem jest częstą praktyką w sądach powszechnych, aprobowaną przez Sąd Najwyższy, przy czym uznanie dopuszczalności zatwierdzenia przez stronę czynności nienależyte umocowanego pełnomocnika dotyczy tylko tej postaci nienależytego umocowania, która polega na działaniu osoby nielegitymującej się pełnomocnictwem, lecz mogącej być pełnomocnikiem procesowym, tj. takiej sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala na stwierdzenie, iż przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień zarzucanych przez pozwanego w apelacji. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu I instancji.

Należy podzielić pogląd Sądu I instancji, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło. Zdaniem Sądu Okręgowego do zawarcia takiej umowy doszło poprzez szereg faktów konkludentnych, a to oddanie przez pozwanego samochodu do naprawy powodowej spółce, zlecenie naprawy, fakt, że strony umówiły się, że wynagrodzenie będzie zapłacone, koszty naprawy zostaną poniesione przez ubezpieczyciela, upoważnienie powodowej spółki do odbioru odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela. Te wszystkie okoliczności skłaniają Sąd do przyjęcia, że doszło do zawarcia przez strony umowy o dzieło oraz że w istocie doszło do umówienia się stron o wynagrodzenie umowne, które ustalono poprzez przysłane wyliczenie przez dokonującego naprawy a zaakceptowane przez ubezpieczyciela. Przede wszystkim upoważnienie, którego pozwany udzielił powodce w dniu 20 grudnia 2010r. (k. 18), należy – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego – ocenić w ten sposób, że powódka miała zlecone również dokonanie naprawy pojazdu, skoro miała upoważnienie do wystawienia faktury za naprawę pojazdu. Ponadto pozwany zobowiązał się w terminie 30 dni od wystawienia faktury do uregulowania należności wobec serwisu w terminie 7 dni od daty wezwania. Jak wynika z pisma (...) z dnia 2 marca 2011r. (k. 68) dopłata do wypłaconego już odszkodowania w kwocie 3.747,53 zł została przyznana w oparciu o zweryfikowaną fakturę za naprawę pojazdu. Nie ma więc racji pozwany twierdząc, że firma ubezpieczeniowa nie wskazała, za jaką szkodę nastąpiła ta wypłata. Ubezpieczyciel ostatecznie zaakceptował kwotę wskazaną w fakturze powoda – kwota wypłacona jest zbieżna z kwotą wskazywaną przez powoda. Słusznie też w odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa zauważyła, że również pozwany w toku postępowania nie kwestionował wysokości kwoty wynikającej z faktury VAT opiewającej na 9.228,14 zł brutto „dla zakresu wykonanych prac”.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnicy stron spierali się o to, czy pozwany i powodowa spółka zawierając umowę o dzieło określili wysokość wynagrodzenia za naprawę czy też nie, a co za tym idzie czy w sprawie winien mieć zastosowanie art. 628 k.c., czy też art. 630 k.c. Należy podkreślić, na co zwrócił uwagę pełnomocnik powódki, że określenie wynagrodzenia nie jest składnikiem koniecznym umowy o dzieło, umowa ta może być ważnie zawarta bez określenia wynagrodzenia za dzieło. Brak bliższego określenia wynagrodzenia nie stoi na przeszkodzie uznaniu umowy o dzieło za zawartą, gdyż w takim wypadku wynagrodzenie może być określone w sposób podany w art. 628 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1989r., I CR 516/89, LEX nr 1213696). Do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych. W kodeksie cywilnym nie ma szczególnych postanowień odnoszących się do zawarcia umowy o dzieło. Nie wymaga ona zachowania formy szczególnej. Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany. W umowie o dzieło, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, przy czym do zawarcia umowy nie jest konieczne, aby strony określiły w niej wysokość należnego wynagrodzenia - nawet przez wskazanie tylko podstaw do jego ustalenia. W braku tego rodzaju postanowień umownych, zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2003r., I ACa 1144/03, OSA 2005/3/14). Pozwany i powodowa spółka w sposób dorozumiany zawierając umowę o dzieło, tj. umowę o naprawę pojazdu, nie określili wysokości wynagrodzenia. Należy zwrócić uwagę, że co prawda przepis art. 628 § 1 k.c. dopuszcza możliwość określenia wysokości wynagrodzenia za wykonanie dzieła przez wskazanie podstaw do jego ustalenia, jednakże podstawy, o których mowa w tym przepisie, muszą mieć pewien obiektywny, stały, stabilny wręcz charakter, bowiem muszą gwarantować pewną trwałą podstawę do określenia w przyszłości wysokości wynagrodzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1999r., II CKN 134/98, LEX nr 1215073). Nie można przyjąć, że doszło do ustalenia przez strony podstaw do ustalenia wynagrodzenia za dzieło w przytoczonym powyżej znaczeniu. W tych okolicznościach w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 628 § 1 k.c. – powodowej spółce należy się zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju, tj. wynagrodzenie ustalone w fakturze VAT wystawionej przez stronę powodową na kwotę 9.228,14 zł brutto.

Reasumując, zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne. Zostało wydane w oparciu o prawidłowo zastosowane przepisy prawa materialnego i było poprzedzone wszechstronną analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przeprowadzoną zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, uznając stanowisko Sądu Rejonowego za prawidłowe, a wniesioną przez pozwanego apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I wyroku).

W pkt II wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490).